

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 markę 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 markę 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 25 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1 marka od dwulamowego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ciągania należności wszelki rachet ustawie.

## Wilson o Polsce.

Do gazet holenderskich donosi z Waszyngtonu: Minister marynarki Daniels porozumiał się z prezydentem Wilsonem, za pomocą telegrafia iskrowego, gdy statek „George Washington”, na którym wracał prezydent, oddalony był jeszcze o 600 mil angielskich od lądu. Daniels powiadomił prezydenta, że w Bostonie przygotowuje się dla niego uroczyste powitanie. Także w Waszyngtonie przygotowuje się wielka demonstracja powitalna. Prezydent odpowiedział, że życzeniem jego jest, aby w Bostonie odbyła się tylko skromna uroczystość powitalna, podczas której on wygłosi mowę a następnie zaraz odjedzie do Waszyngtonu.

Statek „George Washington” stanął w Bostonie we wtorek. W przemówieniu powitalnym zaznaczył Wilson, że na konferencji pokojowej doznał wielu szczęśliwych wrażeń. Mężowie, obradujący w konferencji, wiedzą, że nie są panami, ale raczej sługami swych narodów. Z poznania zdaje się, że konferencja pracuje wolno, ale to tylko z pożoru. Wszystkie narody złączyły się, pełne nadziei i ufnosci, albowiem wierzą one, że stoją na progu nowej ery, w której narody skupią się wszystkie swe siły fizyczne i moralne, w celu utrzymania prawa i sprawiedliwości. Odyby w tej krytycznej chwili nie dopisała Ameryka, świat i ludzie napełnili by się rozgoryczeniem i rozpaczą. To też, kiedykolwiek przypuszczał, że Ameryka przyczyniła się do takiego roczarowania świata, ten Ameryki nie zna.

Czy wierzyście w sprawę Polski, mówił prezydent dalej:

tak jak ja w nią wierzę? Czy w takim razie utworzylibyście Polskę a następnie pozostawilibyście ją, otoczoną armiami nieprzyjacielskimi?

## DLA DZIEDZICTWA.

NOWELLA.

(Ciąg dalszy)

Taka ładna i młoda! — szepnęła jedna. Biedaczka, już jest wdowa — ubolewała druga.

Ale gdzież jest jej synek, Sir Henryk? — zapytała trzecia, najśmieszna.

Dziecko było chore, więc lady Clyde zostało w Londynie — odpowiedziała Leonora.

Wielki to był zawód dla służby, która tak niecierpliwie wyglądała przybycia małego ordynata, ale w tej chwili nie było czasu na uwagę, gdyż stan lady Clyde był istotnie niepokojący. Pkojówkli szybko rozebrały swoją panią i ostrożnie przeniosły ją na łóżko, szepcząc między sobą, że zmiana klimatu i duga podróż morska musiała mieć wpływ na jej zdrowie.

Felicja wkrótce przyszła do przytomności i zapadła w sen gorączkowy; niespokojnie rzucając się po łóżku, ciągle mówiąc o Henryku, ale ku wielkiemu zdziwieniu kuzynki, nigdy nie wspominała Roberta. Zdawało się Leonorze, że raz usłyszała te słowa: „familię bryantów”, ale uważała to za złudzenie; czyż podejma, żeby ta bledna kobieta, złamała śmierć męża i rożnika z synem, mogła nawet we śnie myśleć o klejomach?

Henryk ci się śnił — rzekła Leonora, kiedy kuzynki otworzyły oczy.

Zkad wiesz o tem? — zawała przeróżona Felicja.

Ciągle o nim mówiąc — rozmiała się Leonora.

„Co mówiąt? — żywo zapytała.

Czy wierzyście w dażenia Czechów-Słowaków, tak, jak ja w nie wierzę? czy wiecie, ile potęgi rządcy się copredzej na nie, jeżeli poza ich wolnością nie stałyby gwarancje świata? Postanowienia obecnego pokoju nie mogłyby przetrwać generacje, gdyby nie były zagwarantowane przez złączone siły świata cywilizowanego.

W końcu zaznaczył Wilson, że w swych usiłowniach ku osądzeniu spraw według sprawiedliwości, wyraża zawsze myśli i cele Ameryki.

## Z sejmu polskiego.

Trzecie z rzędu posiedzenie Sejmu polskiego, w ubiegły czwartek 21. lutego odznaczało się kilku ważniejszymi wypadkami. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4 min. 5 po południu. Przed przystąpieniem do porządku obrad marszałek Trampczyński oddaje hołd bohaterom, którzy polegli za wolność Polski, tym, którzy pod obcym mundurem, jednak dla Polski walczyli i tym, którzy teraz o głodzie i chłodzie na rozoptychnych frontach walczą.

Sejm przyłącza się do holu tego.

Marszałek zawiadamia, że otrzymał od p. Feliksa Grabowskiego dawną laskę marszałkowską sejmów polskich.

Wreszcie o godz. 4 min. 15 wchodzi na trybunę prezydialną Naczelnik Państwa Piłsudski, aby złożyć wiadomość swoą w rece Sejmu. Jakkolwiek sprawa ta przesadzona już była przez znana uchwałę konwentu seniorów, to jednak zjawienie kom. Piłsudskiego w otoczeniu adjutantów nie przeszło bez wrażenia. Sala wita Naczelnika burzliwa owacyją. Wśród ogólnej ciszy Piłsudski silnym głosem oświadcza: „Oddaje się pod rozkazy Sejmu wraz z wojskami. Moja rola skończona. Urząd składam na rece marszałka.”

— Oh! trudno byłooby złożyć, ale przez ten czas który spędziłam przy twojem łóżku, ciągle powtarzała: „Henryś, mój Henryś”; z tego się domyślam, że ci się o nim śniło.

Często mi się zdarza mówić przez sen rozmaite niedorzeczności, jestem bardzo nerwowa.

Felicja zasnęła głęboko, ale nic już nie mówiła. Leonora kazała pokojówce nie odstępować panu, a sama zeszła do meja. Adryan szybkim krokiem przechodził się po galerii obrazów; czoło miało zachmurzone, brwi ścisgnięte, gniew i smutek w pięknych czarnych oczach.

— Mów do mnie, Leonoro — zawała na widok wchodzącej żony — mam ciekłe zmartwienie.

Miała wielki wpływ nad nim; jedno jej słowo nierzaz rozpraszało chmury niezadowolenia, jeden jej uśmiech mógł go pocieszyć w strapieniu, jedno spojrzenie usmierzyć w gniewie.

— Nie mogę pojąć — mówił Adryan — dlaczego Robert wybrał sobie taką żonę? Nie dziwię się, że uciekł od niej i umarł na obczyźnie.

— Cóż jej zarzucasz? — zapytała Leonora.

— Wszystko — odrzekł z żywiością — żaden Clyde nie zaślubił takiej jak ona kobietę, tego jestem pewny. Co mogło skłonić Roberta do takiego kroku? Przecież nie ożenił się z nią z miłością, kiedy do ostatniej chwili życia o tobę myślał jedynie.

— Kto wie, może się w niej zakochać?

— Nie wierzę temu. Kto raz ciebie pokochał, Noro, nie odda serca żadnej innej kobiecie. Sadzę, że nigdy się nie dowiemy dlaczego Robert się z nią ożenił, ale przysiągabym, że nie z miłością.

— Nie mówmy lepiej o tem — rzekła Leonora.

— Większego roczarowania w życiu mojem nie doznałem — mówił zmartwiony Adryan — jak to! ta prozna, dziecienna, rozgrymaszona spazmatyczka, to ma być lady Clyde? Spójrz okolo siebie; przeszledem tu umyślnie, żeby ja poczuć się z dnia.

Wygłoszyły to zrzeczenie się kom. Piłsudski opuścił salę sejmową.

W myśl porozumienia przedłożyl marszałek uchwałę konwentu seniorów pod dezyrye Sejmu, który też przez aklamację ja przyjął i powierzył komendę Piłsudskiemu dalsze sprawowanie naczelnej władzy w państwie pod kontrolą Sejmu.

Powysza jednomyślna uchwała zakomunikowała marszałek komendantowi Piłsudskiemu, znajdującemu się w tym czasie w przyległym pokoju, i wprowadził go ponownie na salę. Izba wita Naczelnika entuzjastycznie, z lóż sypią się kwiaty.

Marszałek zwraca się do Piłsudskiego: Sejm oddaje Ci, Naczelniku, władzę, którą złożyłeś w to, go rece.

Naczelnik odpowiada, że dzieje się to wbrew jego naistoczszym intencjom, chciałby bowiem powieścić się całkowicie armii. Jako żołnierz poddaje się jednak orzeczeniu Sejmu i ma nadzieję, że spełni wraz z nim testament najlepszych synów Polski, którzy o jej niepociełość i zjednoczenie walczyli. Niech żyje zjednoczona Polska! — Okrzyk ten za Piłsudskim powtarza cały Sejm.

Następnie wita marszałek gorąco obecnych w Izbie przedstawicieli koalicji, wśród okrzyków: „Niech żyje koalicja, niech żyje Francja!“

Teraz wygłasza prezydent ministrów Paderewski swą mowę, która podajemy poniżej w obszernym streszczeniu.

## Mowa Paderewskiego.

Wysoki Sejmie!

Zanim przystąpię do zdania sprawy z mego krótkiego urzędu, niech mi będzie wolno wypowiedzieć kilka słów wstępnych. Stawiam przed was mi narodu wybracy. Przed wasi na tej ziemi polskiej władni gospodarze, z sercem wzruszonym, ale bez trwogi. Składam wasi ukłon głęboki i korny, ale nie bez dumy.

gim naszych prababek szeregiem. Ileż tu pięknych i dostojnych postaci, jaką powagę, rozum i szlachetność malują się na obliczu każdej niemal lady Clydie! Felicja w niczem nie jest do nich podobna.

— Za surowo sadzisz wドwowe po Robertie, w każdym razie jest ładna i zgrabna.

— Ładna — pogardliwie powtórzył Adryan — i co to znaczy, kiedy tam niesma duszy? Wołaj tym brzydką i rozumna i szlachetna kobiecie.

— Uprzedziłeś się do niej, Adryanie.

— Nie, gdyż z twarzy umiem odgadnąć charakter. Nie jest to nawet tak trudno; oblicze jest zwierciadlem duszy, wierne odbijającem jej cnoty i przywary. Kto spojrze na ciebie, Noro, wie że skuliwa i szlachetna, a charakter Roberta był tak wypisany na jego twarzy, że od razu można go było wyczytać.

— Cóż cytasz w rysach lady Clydie?

— Próżność, samolubstwo, oblie i niezadowolenie; ani śladu szlachetności charakteru, wielkości duszy i serdecznych uczuć nader mało inteligencji i wykształcenia. Z czasem przekonasz się, że słusznie ja osądziłem.

— Nie wątpię o tem — łagodnie odpowiedziała Leonora — ale mi to przykro.

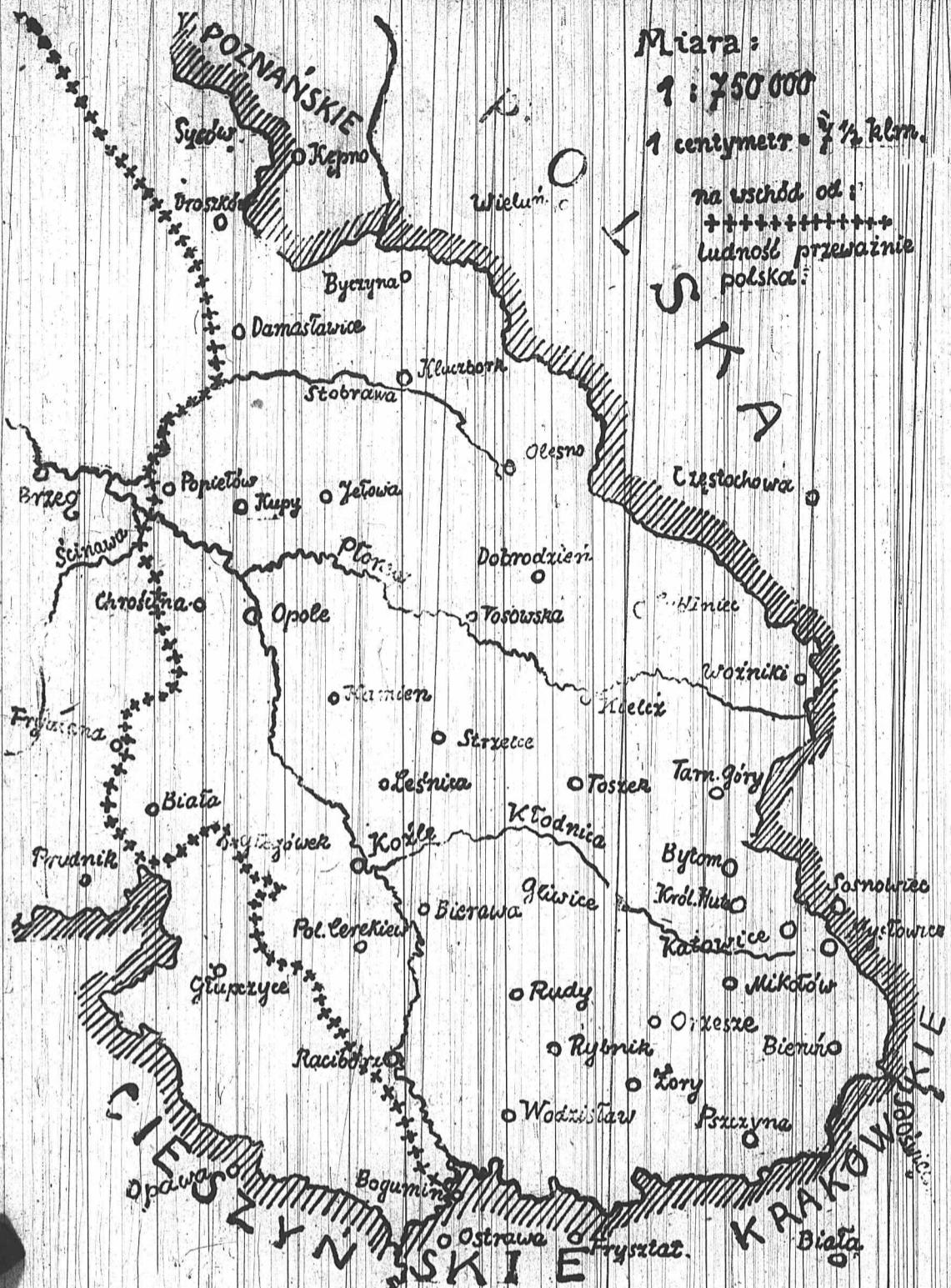
— A tobie się podobała? Bądź szczerą, Noro.

— Nie czuję do niej pociągu, ale znam ja tak niedawno, że nie chcę jeszcze jej sądzić.

— Wiesz, że nie przywiązuje wagi do okazałości, ale kiedy się jest lady Clydie, powinno się szanować swoje stanowisko — ta kobieta pragnie mającym odparanym powozem. Czemuż tam nie dala znać? Bylibyśmy udali się po nią na statku. A potem te sprawy i jeki, do czegoż to było dodać? Doprawdy, zaczęło mi już brakować cierpliwości z ta kobietynią, Noro?

Ciąg dalszy.

# MAPA GÓRNEGO ŚLĄSKA.



## Co się nam należy?

Artykuł 13-ty sławnego orzecza prezydenta Wilsona z dnia 8-go stycznia 1918, które rząd niemiecki przy złożeniu broni bezwzględnie przyjął jako swoją wolę caemu światu i wszystkim obywatelom państwa niemieckiego obwieścił, brzmi jak następuje:

Ma być stworzone niezależne państwo polskie, składające się z krajów zamieszkałych przez ludność przeważnie polską.

W załączonej mapie Górnego Śląska linia oznaczona krzyżkami, stanowi granice śląskich krajów, zamieszkałych przez ludność przeważnie polską. Od granicy Poznańskiego przechodzi ona przez powiaty Sycowskiego i Namysłowskiego, o ile one są polskie, następnie na zachód powiatu Opolskiego, dalej

przez powiaty Niemodliński, Prudnicki, Kozielski! Raciborski aż do granicy morawskiej i cieszyńskiej.

Mapa załączona oparta jest na badaniach największych znawców na polu ludoznawczem polskim i to ks. proboszcza Gregora z Tworkowa w powiecie raciborskim oraz profesora geografii przy uniwersytecie lwowskim, Romera, który bawi obecnie w Paryżu.

Uwzględnione są także wyniki własnej statystyki urzędów pruskich.

Mapa jest własnością naszą i wszystkim nakładom polskim odcisk chętnie nadeślemy.

Bytom, dnia 24. lutego 1919.

Naczelna Rada Ludowa. — Podkom. dla Śląska.  
Czapla.

Bo oto dzisiaj w tej wolnej Warszawie, gdy Sejm polski obraduje po wielu latach, pierwszy Sejm polski odrodzonej Rzeczypospolitej, każdy z Polaków dumny być powinien, że nareszcie przed własną narodą władza wolno mu kornie uchylić czoła. Wszyscyśmy dumni, lecz strzemy się puchy. To, cośmy dzisiaj posiedli, z czego czujemy się dziś szczęśliwymi, to nie jest wyłącznie tylko naszą zdobyczą. Siegali po to nieustannie i nieustraszenie ojcowie i praojcowie nasi, pokolenie za pokoleniem z godnością i wiara, niektedy bez nadziei, w poczuciu obowiązku chwytały za broń.

Ale za Polskę nie tylko walczyli wojsownicy. Walczyli zanią i onią rycerze słowa nauki i dźwięków. W tej wznowionej chwili myśl nasza dzieckim

na pobięcie ku tym duchom świętianym zasłużonym, czcią naszą głęboką i miłością serdeczną, wołając głośno obrońcy dostojni, skromni i cisi męczennicy, prorocy i zwiaстuni siewcy odrodzenia Polski niech będą błogosławieni.

Odrodzenie ojczyzny poczęło się w ciemności krwi i bólu. Zmęczona duga wojna, nękana przez najeddźców Ojczyzna nasza zubożała. Zniszczono jej pola, bez litości wytrzebiono lasy, zrujnowano przemysł i ekonomiczne bogactwo doszczętnie, ustal nasz handel zewnętrzny, przerwały się niemal zupełnie nasze stosunki z cywilizowanym światem. Tysiące ludzi znalazło się bez pracy, bez chleba, bez zdrowia.

Powrót uchodźców i jeńców ze wschodu i za-

chodu powiększa z każdym dniem liczbę tych ofiar polskiej niedoli. O wszystkich powiniśmy pamiętać, a o tych byłych wojskowych chybaże najwiecej, bo ci niewątpliwie najbardziej cierpieli. Podczas gdy szczeliwsze państwa sprzymierzone od trzech już miesięcy w zupełności świętym tryumfem świdca, my jeszcze wciąż oczekujemy zagrożonych granic bronić musimy. W głębiach tej ziemi, której powierzchnia tak wiele ucierpiała, tkwią bogactwa i skarby ponęte i kuszące. Mamy węgiel, sól, cynk, galman, mamy olej skalny i wosk ziemny.

Cóż więc dzisiejszego, że się bronić musimy? W trudnych zaistnie warunkach obejmowałem władze od poprzednika mego p. Moraczewskiego.

Zgodnie z życzeniem przedstawicieli rolniczych stronnictw z wszystkich trzech dzielnic przystąpiłem do utworzenia Rady ministrów o charakterze wybitnie fachowym. Podjęłem się ciężkiego obowiązku. Przyjałem władze. Przyjałem ją z radością, ale tak, jak przystało w chwili niebezpieczenstwa, posłuższe i po żołniersku. Przyjałem ją dla korzyści ani też dla ambicji. Wielki to wprawdzie zaszczyt w Rzeczypospolitej tak wysoki piastować urząd, ale dla serca, któreby wszystkim dogodzić pragnęło, zadanie to zbyt ciężkie, gdyby nie światło rady tych panów, których współdziałałem mialem zaszczyt pozyskać. Rząd nasz nie służy osobom, nie służy wyłącznie li tylko oczynie. Zadania jego cele zostały wyjaśnione i określone w pierwszych dniach po objęciu przezeń władzy.

Zgodnie z postanowieniem Naczelnika państwa należało przedwczesnym przeprowadzić wybory przyspieszyć i ustalić datę zwołania Sejmu. Dzięki powadze ostrożności i skuteczności zarządzeń p. ministra spraw wewnętrznych, wybory, zwłaszcza w stolicy i w większych miastach kraju odbyły się dość pomyślnie. Ministerstwo spraw wewnętrznych starało się jak najsienniej, aby wszędzie, ustawa wybiorcza jak najsienniej uszanowana była, aby nigdzie, o ile to w mocy ludzkiej leżeć będzie, nie wywierano choćażby najmniejszego ze strony władz nacisku. Jeżeli się to nie wszędzie powiodło, to już trudno. Dziel ludzkich doskonałych niema.

W dalszym ciągu omawia mówca stosunek Polski wobec państw zagranicznych, zwłaszcza względem państwa koalicji, z którymi łączy Polskę wezy jak najserdeczniejszej przyjaźni. Dotychczasowy wynik wojny światowej był wielkim tryumfem polskiego idei. Stało się to, oczem nawet najsienniej marzyć nie śmiali, o co tylko wierzący i umi za króla naszych wioszów Mickiewicza idąc przykładem żarliwe do Boga zanosili modły. Stało się cud. Bo oto runęły i w gruzach leżały trzy zaborcze trony.

Dalej wspomniał o straszliwej zarazie bolszewizmu, grożącej Polsce ze wschodu. I woła głośem wzruszonym: »Nawołuję Cie blagam, i proszę, Sejmie wysoki, uchwał pobór rekrutacyjny. Sejm okaskami przyjmuje to nawoływanie.

Przechodząc do podstępnego napadu Czechów na Śląsk Cieszyński, wyjaśnia Paderewski obszerne początkowy sukces koalicyjnej polityki Czechów, w których koalicja podczas wojny pokładała tak wiele nadziei. Wierzyła ona niezłomnie w zwycięstwo Rosji, a wszelki opór, stawiany tej ostatniej, uważała koalicję za własną kirzywde. Podczas gdy Polacy walczili z zapatem przeciw armiom carskim, — Czesi nicytko, że się bić nie chcieli, ale przeważnie poddawali się, przechodząc dziesiątkami tysięcy na rosyjską stronę. W ten sposób stali się Czesi ulubieńcami sprzymierzonych. Byłoby źle z naszym Śląskiem Cieszyńskim, gdyby nie błąd, który Czesi popełnili, napadając na Cieszyn. W sześć dni po utworzeniu polskiego rządu wkroczyły wojska czeskie podstępnie na Śląsk Cieszyński, najwidoczniej bez porozumienia z własnym rządem. Pomiędzy ludność polską rozrzucił Czesi odezwy, zaopatrzone w podpis 4 oficerów koalicji, którzy nie mieli do tego żadnego uprawnienia ze strony swoich rządów. Odezwy te bawiły wśród nas misy sojusznicze zadawali klam stanowczy i ostatedzny. Nie mając armii na odparcie podstępnego zajęcia Czechów, zrobił rząd polski, co było w jego silach, występując ze skargą i energicznym protestem. Konferencja pokojowa wzięła natychmiast skargę naszą pod obrady. Ludy, od których losy świata w najbliższej przyszłości zależą, choć rozlew w krwi uniknąć, ludność cywilna na dalszy klekski nie narząca, zarządziły rozejm na warunkach, które jak wszyskie kompromisy, dla obu stron nie są zbyt przyjemne. Wszystkie te warunki są tylko tymczasowe. Oczekujemy sprawiedliwego wyroku, który zapadnie za parę miesięcy na konferencji pokojowej.

W końcu ponużył jeszcze Paderewski rajad Czechów na ziemię polską. Spiszą Orawę, noczem odczytał telegram Rady Narodowej w Cieszynie, która donosi, że Czesi wznowili ofensywę na całej linii. Depesza ta wywarła ogromne wrażenie.

Z kolei zabrał głos minister skarbu dr. Englich, który przedłożył sprawozdanie finansowe.

## Demonstracja bezrobotnych w Polsce.

Z Warszawy donoszą: W piątek ubiegły między godziną 10 a 11 rano przed hotelem Bristol zgromadził się tłum bezrobotnych w liczbie około 2000. Domagano się chleba i pracy. Delegacy bezrobotnych przyjął prezydenta ministrów Paderewski i wygłosił przemówienie. Jeden z delegatów zwrócił się następnie do prezydenta ministrów Paderewskiego z prośbą o powtórzenie tego przemówienia z balkonu do zebranych, zapewniając równocześnie, że rozejrą się oni w pokoju. Prezydent ministrów Paderewski zastosował do tego żądania, poczem zebrani rozeszli się w spokoju.

## Czy ziemie polskie będą ponosić kosztą wojny?

Paryski „L'intransigeant” z 17 bm. donosi: Pan Pichon, minister spraw zewnętrznych, przyjął na audiencji członków Polskiej Komisji Ekonomicznej. Członkowie ci przedłożycieli ministrowi bardzo ważną kwestię: czy terytoria, oderwane gwałtem od kraju polskiego i przemocą złączone z państwami centralnymi, mają współczesniczyć w placeniu kosztów wojennych, które konferencja pokojowa nałoży na nieprzyjaciół? Zagadnienie to, bardzo doniosłe politycznie i moralnie, nadzwyczaj zainteresowało naszego ministra. Polscy delegaci przypomnieli rozwijającą kwestię alzacko-lotaryjską, odnosnie do odszkodowania wojennego. Sprawa ta mogłaby stanowić porównanie do sprawy Polski. Minister przyrzekł, że konferencja pokojowa zbada poruszoną sprawę w duchu jak najprzychylniejszym.

## Niemiecka obrona krajowa.

Parlament niemiecki ukościł we wtorek drugie czytanie ustawy o utworzeniu obrony krajowej (Reichswehr). Imieniem partii niezawisłych socjalistów dopatruje się poseł Henke w projekcie pierwszego kroku na drodze do dawniejszego militarizmu, a przytwarzają prezydentowi Rzeszy władzę nad wojskiem uważając jako autokratyzm najgorszego rodzaju. W czwartek nastąpi trzecie czytanie projektu. — Zaraz po załatwieniu się z tą sprawą rozpoczęcie się pierwsze czytanie projektu konstytucyjnego dla Rzeszy.

## Fałsze niemieckie.

Gazety niemieckie lubią się w rozsiewaniu fałszywych wiadomości po świecie. Tak np. „Neue Freie Presse”, znana plotkarka wiedeńska, donosiła, że 6 bm. w Warszawie była wielka strzelanina na ulicach, spowodowana wystąpieniem bolszewików. W lot pochwyciły te plotkę tutejsze batały, aby przypiąć łatkę Polakom. Zapominają tylko, że Warszawa to nie Hamburg albo Düsseldorf, gdzie hulają spartakusi.

## Szał zabaw w Berlinie.

Berlin próbuje się odurzyć po klesce i w miejscu przygnębienia, jakiego można było oczekiwać w dawnych warunkach, ogarnął Berlińczyków istny szal zabaw. — Bawią się wszyskie warstwy ludności, mimo że w samym Berlinie jest około czwierć miliona ludzi bez pracy, przytem dobrą rozrywkę jest wcale niewybredny; można się jaskinię gry hazardowej, gdzie robotnik pozbawiony pracy próbuje powrócić swoje straty, stawiając ostatni grosz na kartę. — Rząd stara się przeciwdziałać tym wybrykom, lecz bez wielkiego sukutu. Niedawno z cichem jego zezwoleniem ukazały się na murach miasta olbrzymie plakaty w rodzaju afiszów, na których wymalowana jest postać kobiety,

## Nauka na niedziele Zapustna

### EWANGELIA

u św. Łukasza rozdz. XVIII, 31–43.

Onego czasu wziął Jezus ze sobą uczniów dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jerozolimy, a skończy się wszystko, co napisano jest przez proroki o Synie człowieczym; bo będzie wydan pogrom i będzie naigrawan i ubiczowan i opłwan. A ubiczowawszy zabija Go, a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie rozumieli, o czem mówili. I stało się, gdy się przybliża ku Jerychu, ślepy niektórych siedział wzdłuż drogi, zebrając. A usłyszawszy rzeszę przechodzączą, pytał, aby to było. I powiedzieli Mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawała mówiąc: Jezusie, Synu Dawida, zmiut się nademna! A którzy szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem wiecej wołał: Synu Dawidów, zmiut się nademna! A Jezus stanawszy rozkazał go przynieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on odpowiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: przejrzy, wiara twoja cię uzdrawiła. I natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. A lud wszyscy widząc, dał chwałę Bogu.

Czemu Chrystus uczniom tyłokrotnie przepowiadał Swoje męki?

1. Aby okazać, jak gorąco pragnie za nas cierpieć; czego bowiem się pragnie, o tem lubi się mówić. 2. Aby uczniowi wiedzieli, że spełnia się przepowiednie, które prorocy o Synu człowieczym na pię-

tańcząca w objęciach szkoleń. Pod obrazem skreślono następujące słowa: „Berlińczycy, zabawa wasza jest tańcem śmierci!” Niewiele to jednak pomogło, Berlin mila dalej po dawne. Pojawiło się też mnóstwo rycerzy przemysłu, a teatrzyki, tintopy i wszyscy przybyli podkasanej muzy bywały przepelnione — A w ślady Berlina idzie kraj cały, w najmniejowej nawet dzierze tańce bez końca, do których flaki w brzuchu, puszczające z głodu, stanowią wdzięczną muzykę. Apres nous la deluge (Po nas potop), brzmi francuskie przysłowie, ono i w Niemczech dziś reje wodzii.

## Znowu strzelanina w Berlinie.

(WTB) W nocy z poniedziałku na wtorek przyszło znowu do strzelaniny w dzielnicy gazet. „Berlin am Mittag” pisze: Strzały nie przyszły nicoczekwanie. Są one oznakami nowych planów „puzu” ze strony spartakusów. W poniedziałek odbyło się w Berlinie kilka zebran komunistycznych, na których padały zdania, że po wypadkach w Monachium i w Badenii, partia komunistów (spartakusów) powinna i w Berlinie rozwijać żywszą czynność. Pismo powyższe kończy uwagę, że chyba komuniści przekonali się dowodnie o bezskuteczności swych usiłowań. Wojska rządowe w Berlinie są tak silne, że wszelkie próby teroru ze strony spartakusów zgnoią od razu.

## Strike generalny w środkowych Niemczech.

Na konferencji górników w Hali postanowiono ogłosić strike generalny od poniedziałku. Celem streiku jest zmuszenie rządu do uznania górniczych rad obwodowych i załogowych. Kolejarze obwodu halenńskiego postanowili przylączyć się do streiku; żądają oni także uznania swoich rad. Robotnicy fabryk chemicznych oraz metalowcy zastrejkowali we wtorek.

## Położenie w obwodzie nadrencko-westfalskim.

Liczba górników, którzy w poniedziałek jeszcze nie zjechali do pracy, wynosiła w całym obwodzie przemysłowym około 35 000, a zatem z góra dziesiąta część wszystkich załóg. W Düsseldorfie, gdzie jeszcze w poniedziałek przed południem uzbrojeni spartakusi bronili robotnikom wstęp do gwarectw, udało się komisji pojednawczej esenńskiej centralnej Rady rob. i żołn. doprowadzić do ugody. Warunki rozejmu zostały przyjęte, mianowicie: oddanie wszelkiej broni, wypuszczenie zakładników i wycofanie nieuzbrojonego personelu z urzędu telefonicznego. Za to obowiązuje się dyrekcja poczty podjąć na nowo ruch telefoniczny. Strike generalny ogłoszono jako ukončony.

## Zajęcie Niemiec przez koalicję?

Korespondent „Schles. Ztg.” w Amsterdamie donosi, że z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych, że w Londynie zdecydowano się w ostatnich dniach powstrzymać demobilizację armii. Zarządzenie to stoi w łączności z ostatnimi wypadkami w Niemczech. Koalicja zamierza rzekomo zająć Berlin i resztę Niemiec.

## 550 000 bolszewików przeciw Niemcom.

Do londyńskiej „Times” donoszą z Petersburga: W siedzibie petersburskim oznaczono siłę armii rosyjskiej przeciw Niemcom na 550 000. Wojsko to ma najpóźniej w marcu przekroczyć granicę niemiecką.

mie pozostawili, i że On jest prawdziwym, od Boga zesłanym Mesjaszem. 3. Aby spełnienie tej przepowiedni przekonało uczniów o wszechwiedzy, a zatem i o Bóstwie Jego. 4. Aby ci uczniowie, widząc później, że się z Nim obchodzono jak z winowaja, nie myśleli o Nim źle i nie sądzili, że się na Nim zawieli, lecz aby przypominali sobie, że to wszystko im przepowiedział, i że to, czego doznaje, dzieje się z woli Jego. Nie mieli się przeto tem martwić.

## Czy uczniowie tego nie pojmowali, co mówił o Swych mękach?

Może i dorozumiewali się, że czekają go liczne cierpienia, i dla tego też chciał Go św. Piotr wstrzymać (Mat. 16, 22); ale ponieważ Go mocno kochał, nie chciał wierzyć Jego zaręczeniom, że umrze. Prócz tego widzieli liczne świadectwa Jego potęgi w wielorakich cudach i dla tego trudno im przychodziło pojąć, jak i czemu jako Bóg człowiek miał ponieść śmierć i znieważę, której przecież mógł uniknąć. Oprócz tego rojito im się po głowie, że Mesjasz utworzy na ziemi świetne, ziemskie Królestwo, z którym nie mogli pogodzić haniebnej śmierci. O tem wszyscy oświecił ich dopiero Duch św., gdy się już spełniło (Jan 14, 16). Tak wiele przeto zależy na oświeceniu przez Ducha świętego, bez którego człowiek nie zdola pojąć najjaśniejszych prawd wiary.

## Czemu Chrystus nazywa się tak często tu i w innych miejscach „Synem człowieczym”?

Tym sposobem chciał zwyciężać żydów oznaczyc, że jest także prawdziwym człowiekiem i potomkiem Adama, i że i my powinniśmy być pokornymi, nie żadnymi wysokimi zaszczytów.

## Kiedy zostanie zniesiona blokada?

Według paryskiej gazety „Petit Parisien” kierujący politycy koalicji są zdecydowani do zniesienia blokady Niemiec z chwilą ostatecznego zawarcia i podpisania pokoju. Szczególnie ze strony Stanów Zjednoczonych wybierano nacisk w tym kierunku, by blokady nawet o jeden dzień nie przedłużano więcej, niż będzie to konieczne. Opor Anglików udało się już zasadniczo złamać.

## Zmniejszenie wojsk okupacyjnych.

Paryskie gazety donoszą, że nowe warunki rozejmowe umożliwia koaliantom zmniejszenie ich wojsk okupacyjnych. Ameryka pozostawałaby w Europie 450 000 żołnierzy, Anglia 350 000, Belgia 100 000, a Francja 850 000.

## ○ połączenie Austrii z Niemcami.

Z Wiednia donoszą: Sekretarz stanu dr. Bauer wyjechał w niedzielę do Weimaru, aby osobiście rozpocząć układy o przyłączenie Austrii do Niemiec. Także ambasador austriacki w Berlinie, profesor Hartmann, udaje się do Weimaru dla wzięcia udziału w rokowaniach. W przyszłą sobotę udaje się dr. Bauer do Berlina.

## Cieszyn przy Polsce.

„Narodne Listy” donoszą z Cieszyna, iż przybyły tamże 3 generałów ententy, którzy nakazali wojskom czesko-słowackim natychmiast opuścić Księstwo Cieszyńskie, tak to zostało pomiędzy rządem czeskim i polskim w Paryżu ułożone. Wszelkie protesty nic nie pomogły. Generałowie żądali scisłego wykonania paryskiej uchwały. Na wskazówki nadeszły z Pragi rozpoczęto się w środę opróżnienie Cieszyna.

## Bolszewicka nawala.

Według najnowszych wiadomości siła zbrojna bolszewików w Rosji wynosi 750 000 ludzi, w tym 250 tysięcy wojska gotowego. Według doniesień ze Sztokholmu bolszewicy planują wielką ofensywę na wschód. Chcą wznieść rewolucję w Czechach, Jugosławii, na Węgrzech i w Austrii. Ofensywa ma rozpoczęć się równocześnie przeciw Polsce i Prusom Wschodnim. Fabryki amunicji pracują gorączkowo.

## Wznowienie stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Francją.

Kwestią wznowienia stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i Francją zajmowała się ostatnio konferencja wspólna biskupów i kardynałów francuskich w Paryżu. Panuje przekonanie, iż do wznowienia tego istnieje w bliskiej przyszłości dojście. Także w Rzymie życzą sobie, jak pisze „Osservatore Romano”, wznowienia tych stosunków.

## Stan zdrowia Clemenceana.

Z Berna donoszą: Z ostatnich doniesień paryskich można, mimo wszelkich uspokajających zapewnien, wywnioskować, że stan zdrowia Clemenceana nieco się pogorszył. Stwierdzono mianowicie, że temperatura ciała stale się podnosi. Bardzo niebezpieczny jest kaszel, który napada chorego mieniowicie w nocy. Chory musi noce spędzać w fotelu. Mimo ostrzeżeń lekarzy pacjent mówi dużo i wiele przyjmuje odlewów. Miedzy innymi odwiedził go także kardynał Amette, który przyniósł choremu życzenia zdrowia od Ojca św.

## Czemu ślepy nazywa Chrystusa synem Dawidowym?

Gdyż wierzył, jak wszyscy żydzi, że Mesjasz pod względem człowieczeństwa pochodzić będzie z pokolenia Dawidowego, jak brzmiata przepowiednia (Ps. 131, 11).

## Czemu zapytał Chrystus ślepego: „Co chcesz, abym ci uczynił?”

Zapytał go nie dla tego, jakoby nie wiedział, o co niewidomy prosi, lecz 1) aby zebrał temu jawnie okazję swą wiare i nadzieję, że przez Chrystusa odzyska wzrok. 2) Zbawiciel chciał dać dowód, jak gorąco pragnie świadczyć nam dobrodziejstwa i jak Mu miło jest, gdy w utrapieniach do Niego się uciekamy. Od niewidomego zas, który nie dał się przez przedniów wstrzymać od prośb i nalegań, uczy się, iż 1) w dobrem nie powinniśmy się czynić zależnymi, od zdania i sądu ludzkiego, lecz wytrwać. Zle przykłady, wzgarda i uraganie świata nie powinny wpływać na postępowanie nasze. 2) Z żywą wiązą w wszechmożność i dobroć Boga winniśmy przedklaść Mu swe prośby, a gdy 3) Bóg prosi naszych wysłużona, trzeba Go chwalić, by Mu wdzięcznym, i rozmawiać przed innymi, że Bóg tylko nam pomaga.

## Czemu te ewangelia czyta się w tym dniu?

Jest wola katolickiego Kościoła, abyśmy w czasie świąt Postu wiecie, niż kiedykolwiek, rozpamiętywać gorzkę miękkie i śmierć Pana Jezusa. Ponieważ post rozpoczyna się w następnym tygodniu, już dzisiaj chce nas Kościół do tego naklonić i dla tego syszymy dzisiaj z uś samego Chrystusa przedpoinformując męki jego.

## Z bliska i z daleka.

**Wysłanie.** W gazetach niemieckich ukazał się list pasterski biskupów, biorących udział w corocznych konferencjach Fuldańskich, w sprawie jeziców niemieckich. Pod listem podpisany jest także Arcybiskup Gnieźnieni i Poznański. Z kancelaryj Arcybiskupiej dowiadują się gazety poznańskie, że ks. Arcybiskup dowiedział się o zamarsze wydania listu, powiadomili biskupów, aby nazwiska jego nie przedstawiano. Jeśli mimo to list pasterski ukazał się z podpisem Arcybiskupa Gnieźnieni i Poznańskiego, mogło to się stać tylko z powodu, że wydrukowano list pasterski przed nadaniem listu ks. Arcybiskupu.

— W sprawie wyborów rad gminnych i mięskich wysłosowała Naczelną Radą Ludową niedawno otwarty list do p. Hörsinga. — Ciekawa wiadomość przynosią dzisiejsze gazety niemieckie. Oto rząd niemiecki wręczył komisji rozejmowej w Spaas oświadczenie, w którym protestuje przeciwko wydaniu przez wojska francuskie i angielskie zakazu wykonywania wyborów do rad gminnych w obsadzonych przez nie częściach państwa niemieckiego. — A więc, kiedy na ziemiach polskich rząd niemiecki sam wyborów owych zakazuje, to żąda ich na ziemiach przez wojsko nieprzyjacielskie obsadzonych. Wnoskować z tego więc można, że rząd niemiecki już chyba się z lossiem naszych ziem polskich na jego obszarze powoli pogodził.

— Komisja amerykańska, złożona z trzech oficerów, przybyła do Wrocławia, aby zbadać ogólne położenie polityczne i gospodarcze Śląska i zdać sprawę amerykańskiej komisji pokojowej w Paryżu.

— «Zagrożony Śląsk». Gazety niemieckie z Wrocławia donoszą, że odbyły się narady w sprawie zmobilizowania dziesięciu roczników, i że postanowiono odroczyć mobilizację te na razie o 2 do 3 tygodni. Generalny kwatermistrz Gröner urządzi nadróz wywiadowczą po Śląsku; był we Wrocławiu i udał się na Górnego Śląsk do Opola i Katowic. — Na co i przeciw komu ta mobilizacja? Przecież Niemcy się zobowiązali wojsko swoje zdemobilizować?

— Zebranie Niemców w Bytomiu. — Połoficer z «grenzschutzu» założył polskiego robotnika.

We wtorek 25. t. m. wieczorem o godzinie 8 miał przemawiać znany wódz hakałów górnośląskich inspektor szkolny Rzeszitek na wielkim zebraniu w Bytomiu, urządzonem przez wydział mieszkowy w przedsiębiorstwie gmachu sądowego. Tysiące plakatów i zaproszeń w gazetach zebrały tłumy ludu, który od razu zapchnął na szczytnej sali siedem wiejskich ganki aż do trzeciego piętra ale i place przed sądem i w bocznich ulicach. Przemawiać miał na temat: Przyszłość Górnego Śląska, którego jedyna nadzieja wedle zapraszających plakatów miała być w pozostaniu przy Prusach. «Niech wszyscy się stawią, chodź o to, aby przed całym światem wykazać, że chcemy Niemcami pozostać».

Ledwie p. Rzeszitek wypowiedział pierwsze słowa, wskazując, że jest dzieckiem Górnego Śląska, już wszczęta się krzyk nie do opisania i słyszać tylko było ciągle: Kiedyś Górnolążak, to gadał po polsku. Naprzóźno p. Rzeszitek chciał zabrać głos, nawet co jakoby wspominał, że następnie

przemówił po polsku, nie pomogło nic, tłumy nie pozwolily na niemiecka przemowę, wobec czego Niemcy zaczeli śpiewać: Deutschland, Deutschland über alles. Ale znowu ich zagłuszoły. Cały rad. piasek przed nim rozlegał się polskim śpiewem: «Jeszcze Polska nie zginie! — i nie było rady.

Odzywały się głosy Niemców, żeby światła pogasić i noże powyciągać, uspokajano zebranych, ale większość nie chciała niemieckiej mowy słyszeć.

Naraz zjawił się oddział «grenzschutzu», który bocznymi drzwiami na tylny ganek sądowy wpuszczono, gdzie głowa przy głowie stała. Nie trwało długo i już podoficer z «grenzschutzu» wyclignał rewolwer i trupem położył młodego polskiego robotnika. Reszta żołnierzy nabiła karabiny i grożąc strzelaniem rozpoczęła powoli tłumy.

Swiadkowie naoczni zeznają, że strzał dany był na dwa kroki prosto w głowę. Podoficer podobno tłumaczył się tak, że chciał strzelić w góre, ale ktoś go tracił. Prosimy wszystkich tych, którzy stali w pobliżu wypadku, aby zgłosić do biura Naczelnego Rządu Ludowego w Bytomiu przy ulicy Sądowej nr. 4. (Nadesłane z biura Naczelnego Rządu Ludowego.)

— **Głupia agitacja.** Hakałyści uważają nasz lud polski za bardzo jeszcze głupi i ciemny. To widać z tego, co oni ludowi piszą i głoszą w różnych swych pismach ulotnych (flugblatach). W jednym z tych pismek ulotnych głoszą, że «drożyna zapanała równocześnie z polskim rządem», bo np. przykład w Bielsku kosztują teraz: 2 funty cukru 12 koron (6 mk), 2 funty soli 1 korona (50 fen.), 1 centnar węgla 5 koron (2,50 mk) itd. — Nie wchodzimy w to, czy to wszystko prawda, tylko przypuśćmy, że to jest prawda; to czegoż to wszystko dowodzi? I potrzeba odpowiedzieć, że to wszystko zupełnie niczego nie dowodzi! Potrzebny porównać tamte ceny (które wynikły wskutek napadu zbrojnego Czechów na Śląsk Cieszyński) z cenami temi, które są obecnie na Śląsku. Tu kosztują 2 funty cukru 8 marek (wlec 2 marki więcej niż w Bielsku); węgiel także tu tańsze nie są, chociaż tu żyli wszyscy samochodowi, gdy do Bielska potrzeba wiele z daleka dowozić. Tu kosztują funt szperki 20 mk, funt masła 26 mk — o ile w ogóle te towary dostępne można! — W Królestwie Polskiem, gdy Niemcy stamtąd wyszli, ceny wszystkich ważniejszych artykułów spożywczych spadły ogólnie w ciągu tygodnia o 1/4 całej swojej wysokości. To jest fakt stwierdzony i na Górnym Śląsku w obwodzie przemysłowym znany. — Kogoż tedy hakałyści chcą ogłupić swymi pismakami ulotnymi? Czy te dzieci szkolne, którym pismo te się rozdaje? Przecież chwiba dzieci szkolne nie beda rozstrzygać, dokąd ma Śląsk należeć? — Szkoła, wielka szkoła tej masy papieru na tego rodzaju głupią agitację. My już na te głupie pismka najczesciej nie odpowiadamy, bo sa takie głupie, że te głupote! Słupy palcami namacać może. Lud nasz już dawno w te głupoty nie wierzy: już dziś wszyscy wiedzą, że to wszystko cyganisza, kłamstwa, oszczerstwa i kretactwa.

Racibórz. Nowe przepisy o spoczynku niedzielnym wchodzą tutaj w życie. W niedziele muszą być wszystkie składy zamknięte, z wyjątkiem składek z pieczywem, mlekiem, kwiatami i gorami, które w pewnych godzinach mogą być otwarte.

— **Wielki pożar.** — Nieszczęście ratowników. W nocy na 25. lutego zgorzał wielki młyn Domsa pod Raciborzem (w Lukasymie). Razem zgorzało 10 000 centnarów zboża i maki. Ody się zaczął palić magazyn, w którym było zboże, weszło wiele ludzi (20 do 30) do magazynu, aby zboże ratować nie można. Nagle zawały się palacy magazyn i ratowników pogrzebał. Czy ich wyutowano i w jakim stanie, dotąd nie mamy wiadomości.

W Budziskach pod Raciborską Kuznią zakończony został przedstawienie przeciwko niemu. Miano odegrać sztukę «Pocztowy miliardz», wszystko było gotowe, przedstawienie miało się rozpocząć o godz. 4, tymczasem o 8/4 nadszedł zakaz. Rozgoryczenie było wielkie, gdyż i kosztów było niemal, a chociaż wielka część biletów rozsprzedano, to pieniądze trzeba było zwrócić. (Od Redakcji: Amienny nie miał prawa zakazywać przedstawienia. Należy wysłać przeciwko niemu zażalenie naipierw do landrata, później do regencji w Opolu i skarżyc amiantowego o zwrot wszystkich kosztów. Wszakże Racibórz już przed 30 laty podobny proces skutecznie przeprowadził. Radzimy zwrócić się do Rady Ludowej w Raciborzu, aby ona ta sprawa się zajęła.)

**Rybnik.** Konie wojskowe miały być sprzedawane rolnikom wprost, to jest bez posrednictwa handlarzy, którzy tylko podrożne koni powodują. Tymczasem tu są znane wypadki, że różne osoby kupują po kilka koni, aby je zaraz dalej z wielkim zyskiem sprzedać — a tymczasem rolnicy, koni prawdziwie potrzebujący, muszą się temu przyglądać i nieraz koni wprost kupić nie mogą. Opowiadają o pewnym zamożnym sołtysie, który konie kupił, aby je dalej sprzedać, również pewna inna osoba 4 konie na handel kupiła. — Ta kie to za porządek teraz.

W Zabłociu w powiecie raciborskim z wójtem wójtem gromadę w ubiegły niedziele, to jest zwołał obywatele gminy, aby im z nakazu landrata donieść co następuje: Celem przeprowadzenia wojny z Polską sa wojsku niemieckiemu potrzebne psy do zastrzegów. W rachubie wchodzą wielkie psy każdego gatunku, jak charty, psy owczarskie, berndyńskie itd. Miarę przepisana: od 55 cm. wysokości poczawszy. Kto takiego psa posiada, powinien go złożyć na ołtarzu ojcowszym. Obywatele gminy Zabłockiej, wszyscy Polacy, nie mogli powieć, na co się psy we wojnie z Polakami mogą przydać. Jeden z nich zwołał: że Polak się ani wilka nie boi, więc co dopiero psa! Inny zapytał, czy psy muszą być tłuste (co się w każdym razie zauważa, by za wiele wieprzowiny, której brak, nie dochodzić do kiebasa).

**Zab.** — **Poznań.** General francuski p. Dupont przybył — jak donosią gazety poznańskie — w sobotę przed południem pociągiem z Warszawy w towarzystwie dwóch adjutantów do Poznania. Na dworcu powitał go przedstawiciel komisariatu z p. komisarzem Poszwińskim na czele oraz p. generałem Dowbor-Muśnickim. General francuski zamieszkał w zamku. Tamże odbyło się uroczyste przyjęcie. Pan Dupont przybył w sprawie rozejmu polsko-niemieckiego. Po porozumieniu się z władzami polskimi w Poznaniu udał się pan Dupont w poniedziałek 24 bm. do Berlina.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałedzik w Bytomiu. Nakładem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu. — Drukiem „Kataliki”, spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu.

Cierpienia Śląska za dnia, nadają do tania wiara i muja.

Gospodarci i ostatnia i nawet czerni zarządów gospodarowania jego inni narobiły próbę stać.

Cicha z nie dały od.

Dochodzą historii, burząć namówić do nimi. Są to koi nam w sprawie zbrojna pie polskim na padkow na.

Sprawa trzebujemy. Początki osiągnięcia miały na o prowincja wspólnego tylko dazy się od wie nie rządy mu zostały. By to Naczelnika

DL.

29) — Je kaminy tro droge roż zdziałać.

Najwiece Londynie opuszcza serca. Od tydzień zbytewczo.

Bo nigdy Adry — Tobieta, to było umiata o nalezy, t — F. lat Adry pletta drznie przed.

Tak docierała mazdrość, jaka w

## Oppier,

dentystka,  
Racibórz  
ul. Odrzańska 2  
szczucne zęby, plomby.  
Leczę także osłonki  
kasy chorych.  
Mówią po polsku.  
Telefon nr. 483.

A. Kruliczek nast.  
A. Duwel  
Racibórz - Odrzańska ul.

## Maszyny

używane i nowe do sklepania z 4 i 2 nożami,  
Centrifugi  
roszmaltego rodu, używane i nowe, ma na sprzedaż.

M. Kias,  
Racibórz,  
Wielkie Przedmieście 29.

## Lekarz-dentysta C. Block

(lekierz na zęby)  
Racibórz, ulica Dworcowa (Deutsche Bank)  
Sztuczne zęby i " " " " " " " " Plomby  
Równanie zębów z uzupełnieniem dźlesem.

## Wydział Rzeszy dla olejów i tłuszczów w Berlinie

zawiera układy celem uprawy laowych owoców olejowych.

Na rzepak laowy, olej lajany, maki i gorczyce udziela się, oprócz opisujących się cen przy odbiorze dodatku według obszaru, przy której oprócz tego

## premie za młode.

Przy sprowadzaniu sztucznych nowożółwów dla uprawianych pośredniczo zapewnione.

Dla kolejnej okolicy godzin jest zwłaszcza uprawa gorczyki i rzepaku.

Bliższych wskazówek udziela, nizej podpisany konsylijoner wydziału Rzeszy.

Firma Hermann Fraenkel,  
Racibórz.

## Sztuczne zęby, plomby

Itd. tylko towar pokojowy.  
Dentysta Klink - Racibórz

Zborplatz 5, II.  
naprzeciw landratury - winiaria Glusy.

Mówią po polsku.

Kozie Skórki, zajęcze, z królików :: KSIEZKI :: POWIESCIOWE

kupuje po najwyższych cenach

Felix Lammel

J. Rechlitza nast.  
w Raciborzu

Panińska ulica nr. 5.  
Telefon nr. 206.

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę.